

Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego,
pr. zb. pod red. ks. Daniela Olszewskiego, Wydawnictwo
„Jedność” w Kielcach 1990 ss. nlb. 4, 254, wkładka.

Ostatnie lata przyniosły ożywienie badań nad dziejami zakonów — w tym zwłaszcza kręgu benedyktyńskiego¹. Potrzeba takich studiów jest bezsporna. Pierwszy na ziemiach polskich klasztor cystersów w Jędrzejowie pozbawiony był dotąd publikacji przedstawiających jego dzieje w sposób odpowiadający oczekiwaniom współczesnego czytelnika². Już sam ten fakt dobitnie określa wagę omawianego tu wydawnictwa. Jego autorzy sprostali wspomnianym oczekiwaniom na miarę dotychczasowego stanu wiedzy w tym zakresie i podstawy źródłowej o bardzo zróżnicowanej wartości poznawczej dla poszczególnych okresów.

Książkę otwiera przedmowa biskupa kieleckiego ks. Stanisława Szymeckiego oraz wprowadzenie ks. Daniela Olszewskiego. Następujące dalej studia ukazują przeszłość jędrzejowskiego opactwa na tle ogólniejszych uwarunkowań, tłumaczących zmiany zachodzące na przestrzeni wieków. Perspektywa taka pozwala stale mieć na uwadze z jednej strony miejsce klasztoru w zbiorowości zakonnej, z drugiej zaś — jego związki z Kościołem i społeczeństwem polskim — także w wymiarze lokalnym.

¹ Przede wszystkim wspomnieć należy pracę zbiorową *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 oraz opublikowane ostatnio liczne studia Marka Derwicha poświęcone klasztorowi Świętego Krzyża na Łysej Górze.

² W 1951 r. przedstawiona została na Wydziale Teologicznym UJ praca doktorska o. Augustyna Ciesielskiego, *Jędrzejów na tle historii cystersów w Polsce*, którą wysoko ocenił K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986 s. 172. Monografia ta pozostała jednak w maszynopisie, co zaważyło na możliwości szerszego jej wykorzystywania.

Wiekom średnim poświęcono dwie pierwsze rozprawy. Andrzej M. Wyrwa przedstawił genezę zakonu cystersów, jego duchowość i organizację życia. Charakteryzując działalność gospodarczą „szarych mnichów” w Polsce Autor wymienił ważniejsze przykłady ich zaangażowania w rozwój górnictwa i hutnictwa. W trzynastowiecznej Małopolsce poczynania takie nie były jednak udziałem wyłącznie opactwa w Wąchocku. W dokumencie Bolesława Wstydlivego z 1261 r., nadającym klasztorowi w Jędrzejowie wieś Suchodół (Sudoł) i Rudniki, wspomniana jest kuźnica o napędzie wodnym³. Omawiając początki i rozprzestrzenianie się cystersów na ziemiach polskich A. M. Wyrwa przypomina, iż intensywny rozwój ich klasztorów trwał do końca XIII w. i był dowodem silnych związków ze świeckimi siłami społecznymi. Opracowanie powyższe łączy kompetencję z rzeczowym, przystępnym wykładem. Efektem tego jest solidne wprowadzenie do węższych terytorialnie rozważań Józefa Dobosza.

Objęmuje one szczegółową analizę źródeł historiograficznych, materiału dyplomatycznego, wspartą wynikami rozpoznania archeologiczno-architektonicznego. Pozwoliło to zrekonstruować proces fundacyjny oraz pierwotne uposażenie polskiego Morimundu. Początki fundacji odnieść należy do około 1140 r., kiedy to Janik z rodu Gryfitów wystąpił z inicjatywą sprowadzenia mnichów do swych dóbr w Brzeźnicy. Przybyli oni na teren o rozwiniętym już osadnictwie najpewniej w 1149 r. i objęli tamtejszy kościół. Po przebudowie, świątynię konsekrowano na przełomie 1166 i 1167 r. Wcześniej jednak, bo w roku 1153 Jan — już jako arcybiskup gnieźnieński — wystawił dokument zatwierdzający fundację. Powyższe wydarzenia stanowią niektóre ważniejsze etapy długiego procesu powstawania opactwa. W tym okresie uzyskało też ono wcale dobre podstawy ekonomiczne. Poświadczające je dokumenty godne są uwagi nie tylko ze względu na informacje o poszczególnych nadaniach. Będąc zapisami konkretnych czynności świadczą mają o „dojrzałej i stabilnej koncepcji poszukiwania miejscowych autorytetów władzy publicznej dla legalizacji działań prawnych tychże”. Taka dokumentacja tytułów własności ziemskiej łączy cystersów z uniwersyteckimi kręgami prawniczymi. Różni

³ Zob. B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego. XIV–XVII wiek*, Warszawa 1954 s. 89–90. Stosunkowo bogatą literaturę posiada, wzmiankowana jedynie na s. 26 i 104, piapiernia w należącej do klasztoru Mniszku; zob. W. Budka, *Papiernie w Odrzykoniu i Mniszku*, „Przegląd Papierniczy” R. 5: 1931 s. 61–66; Tegoż, *Papiernia w Mniszku*, tamże, R. 7: 1951 s. 121–125; A. Ciesielski, *Papiernia w Mniszku i jej papiernicy*, tamże, R. 23: 1967 s. 277–178.

ich natomiast od benedyktynów i kanoników regularnych, którzy w tym celu zabiegali o bulle papieskie i dokumenty legackie⁴.

Szkic pióra Henryka Gapskiego *Cystersi jędrzejowscy w czasach nowożytnych (XVI–XVIII wiek)* otwierają zagadnienia związane z instytucją komendy, narzuconą tam w 1585 r. Innym istotnym wydarzeniem tego okresu było powołanie w 1580 r. polskiej prowincji zakonu, co wzmocnić miało reformy wewnątrz poszczególnych wspólnot mniszych. Odnośnie do Jędrzejowa ich przebieg i rezultaty pozostają jednak nieznane. Skąpa podstawa źródłowa zakonnej proveniencji wsparta została przez Autora niewielką liczbą innych przekazów. Dało to w rezultacie zarys złożony z ocen niektórych tylko aspektów działalności opactwa. Najwięcej miejsca poświęcono analizie rekrutacji do klasztoru. Według Autora pochodzenie geograficzne zakonników, członków konfraternii klasztornej, dobrodziejów, kontakty z innymi klasztorami cysterskimi — wszystko to służyć ma zbadaniu „przestrzennego zasięgu oddziaływania klasztoru jędrzejowskiego” (s. 88). Założenie to poczyniono nieco na wyrost; na następnych stronach znajdujemy bowiem informacje o kontaktach z różnymi miejscowościami — brak jednak śladów jakiegokolwiek oddziaływania. Jeśli w rozumieniu Autora jest to równoznaczne, to wypada zapytać o oddziaływanie w odwrotnym kierunku. Nadmienając, iż owych dobrodziejów i członków konfraternii znajdował klasztor także poza Jędrzejowem — m.in. w Krakowie i Bieczu —, należało przybliżyć ich liczbę i status społeczny. Analiza testamentów oblatowanych w małopolskich sądach duchownych i świeckich z pewnością umożliwiłaby wiarygodną ocenę atrakcyjności omawianego ośrodka. Jest to jednak temat do osobnych badań. Listę źródeł ukazujących uposażenie klasztoru w XVII w. poszerzyć można było o opublikowany rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1680 r.

Wartym wzmianki, a pominiętym w omawianej pracy przekazem dotyczącym nowożytnych dziejów opactwa są freski z lat 1734–1739 wykonane w klasztornej kościele przez krakowskiego malarza Andrzeja Radwańskiego. Początki wspólnoty obrazują tam najstarsze klasztory z lat 1098–1115 w Citeaux, La Ferté, Clairvaux, Pontigny i Morimond. Galerię świętych i błogosławionych mnichów XII–XIV stulecia otwiera Bernard z Clairvaux. Podkreślane są cnoty, cudowność, świątobliwość postaci, ale i godności zyskiwane w Kościele — sakry biskupie, kardynałaty. Nie zabrakło też papieży — cystersów. Sankcją

⁴ K. Skupieński, *Funkcje małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990 s. 13–14, 67–68, 84–87, 183–185.

dla ukazanej tym sposobem na ścianach nawy głównej wielkości zakonu są przedstawienia w prezbiterium (cystersi adorujący Maryję, chwała miejscowego patrona św. Wojciecha). Malowidła i inskrypcje w ramionach transeptu dopełniają ten program, akcentując m. in. dzieło głoszenia chwały bożej na wszystkich kontynentach⁵.

Bliskie powyższym treści zapisano również na ścianach kościołów innych klasztorów mniszych północno-zachodniej Małopolski. Tradycja zakonna żywa była także w opactwie wąchockim. Świadectwem z wieku XVI są freski w krużgankach klasztoru. Umieszczona tam „Ethimologia monachi” sąsiaduje z wizerunkiem Gotarda, hipotetycznego opata z lat 1250–1255. „Vera effigies divi Benedicti” i „vera effigies divi Bernardi” na obrazach z początku XVII stulecia to według wszelkiego prawdopodobieństwa szczątki większej galerii. Do pierwszych wieków ekspansji zakonu nawiązano szerzej freskami w kościele w drugiej połowie XVIII stulecia, wspominając pierwszych opatów Citeaux oraz domy Calatrava i Aula Regia. Na drugą połowę XVIII w. datowany jest również obraz, ukazujący fundatora miejscowego opactwa – bpa Gedeona⁶.

Położone po 1777 r. freski w kościele benedyktyńskim na Łyścu, ukazując świętych mnichów, przypominały czasy powstania *Reguły* oraz z reform z przełomu tysiącleci. Cudowność życia, *vita anachoretica* uzupełnia tam *vita activa* Brunona z Kwerfurtu. Osobie Benedykta z Nursji poświęcono fresk na sklepieniu zakrystii. Utrwalaniu tradycji zakonnej służyły również portrety opatów, zaś zadaniem przedstawień z 1782 r. w kaplicy Oleśnickich było głosić chwałę miejscowych relikwii Krzyża Świętego⁷.

Przeszłość, z którą zapoznają malowidła z 1779 r. na ścianach kościoła czarnych mnichów w Sieciechowie, nie wykracza w zasadzie metryką poza genezę opactwa. W tym względzie przyjęto tradycję

⁵ *Corpus Inscriptionum Poloniae* (dalej cyt.: CIP), t. 1. *Województwo kieleckie*, pod red. J. Szymańskiego, z. 2. *Jędrzejów i region jędrzejowski*, wyd. B. Trelińska, Kielce 1978 nr 51–71; *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej cyt.: KZSP) t. 3 *Województwo kieleckie*, pod red. J. Z. Łozińskiego i B. Wolff, z. 3. *Powiat jędrzejowski*, opr. T. Przytkowski, Warszawa 1957 s. 8, 10.

⁶ CIP t. 1 z. 5. *Włoszczowa, Końskie i Ostrowiec Świętokrzyski z regionami*, wyd. M. Janik, Kielce 1986, passim; KZSP t. 3 z. 2. *Powiat iłżecki*, opr. O. Puciata, Z. Świechowski, Warszawa 1957 s. 34.

⁷ CIP t. 1 z. 1. *Miasto Kielce i powiat kielecki*, wyd. B. Trelińska, Kielce 1975 nr 118–126; KZSP t. 3 z. 4. *Powiat kielecki*, opr. T. Przytkowski i in., Warszawa 1957 s. 62. Zob. też D. Trzepizur, *Obrazy Franciszka Smuglewicza w kościele pobenedyktyńskim na Świętym Krzyżu*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (dalej cyt.: RMS) t. 2 1964 s. 231–262.

Długoszą, ukazując jako fundatorów Bolesława Chrobrego i Sieciecha⁸. „Portretami” opatów Józefa Kurdwanowskiego i Wawrzyńca Bulcharewicza upamiętniono dzieło budowy nowego kościoła⁹, zaś kontrefektami papieży Klemensa XI i Benedykta XIII – utworzenie w 1709 r. polskiej kongregacji benedyktyńskiej¹⁰. Całości patronować mieli „vir vitae venerabilis Benedictus” oraz opiekunka opactwa NMP Wniebowzięta.

Ocena funkcji i znaczenia zasygnalizowanych wyżej przedstawień w klasztorach kręgu benedyktyńskiego nie jest łatwa m.in. dlatego, że realizowane tam programy znane są fragmentarycznie. Zważywszy, iż malowidła ściennie wieńczyły remonty czy przebudowy, mniemanie o artystycznej eksplozji w XVIII w. wydaje się być pochopne. Malowidła figuralne pojawiły się w małopolskich kościołach cystersów na przełomie XIII/XIV w. Mogły stanowić część działalności fundacyjnej Zbigniewa Oleśnickiego dla świętokrzyskich benedyktynów¹¹. Fakt, iż nie wiemy w jakim stopniu kolejne malatury nawiązywały do treści poprzedzających je przedstawień, trudności występujące niekiedy w ich datowaniu, nie ułatwiają odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o wyraźnych związkach między powstawaniem takich dzieł a dążeniami do odnowy życia wewnętrznego¹². W ramach tych dążeń nawiązania do czasów ekspansji zakonów, „złotej epoki” wydają się świadome i celowe. Przedstawienia takie pomagały krzewieniu czci, być może także „do nauki zakonnikom służyły”¹³. Pytanie o szerszy odbiór powyższych treści musi pozostać bez odpowiedzi. Wzór eremity

⁸ CIP t. 7. *Województwo radomskie*, z. 2. *Kozienice i Grójec z regionami*, opr. W. Kowalski, pod red. Z. Guldona, Kielce 1990, mps; KZSP t. 3 z. 6 *Powiat kozienicki*, opr. M. Kwiczala, K. Szczepkowska i in., Warszawa 1958 s. 24–25. Zob. też E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa benedyktynów w Sieciechowie*, „Roczniki Humanistyczne” t. 7: 1958 z. 2 s. 28 i n.

⁹ Zob. D. Miszczak, *Późnobarokowy kościół pobenedyktyński w Sieciechowie – Opactwie*, RMS t. 9: 1975 s. 367–283.

¹⁰ Zob. M. Kanior, *Powstanie Kongregacji Benedyktyńskiej św. Krzyża w Polsce*, „Analecta Cracoviensia” vol. 8: 1967 s. 295–320.

¹¹ J. Domasłowski, A. Karłowska-Kamzowa, M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984 s. 16, 25, 28–29, 35.

¹² O tym m.in. M. Kanior, *Dążenie do odnowy życia zakonnego u polskich benedyktynów w XVIII w.*, „Studia Theologica Varsaviensia” R. 20: 1982 nr 1 s. 211–239; P. Szczaniecki, *Benedyktyni*, w: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*, Tyniec 1980 s. 56–59; H. Leszczyński, *Dzieje cystersów*, tamże, s. 92–96; Tegoż, *Studia w klasztorach cysterskich XIII–XIX w.*, w: *Historia i kultura*, s. 348–353.

¹³ J. Gacki, *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie według pism i podań miejscowych*, Radom 1872 s. 266–267.

nie był w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej szczególnie popularny; żywe było jednak zainteresowanie przeszłością¹⁴.

Na dobór scharakteryzowanych wyżej tematów mogło nie być bez wpływu ubóstwo potrydenckiej historiografii mnichów¹⁵. Przedstawienia w Jędrzejowie dobrze ilustrują małą oryginalność i zależność od wzorów zachodnich ich piśmiennictwa hagiograficznego¹⁶. Przedstawienia tamtejsze wyróżnia szeroka panorama odległych powszechnych dziejów zakonu. Następnym czynnikiem różniącym program zrealizowany w Jędrzejowie od tego, co zdołało ściany innych świątyń klasztornych, byłby brak szczególnego eksponowania osób fundatorów i dobroczyńców opactwa. Uzupełnieniem w tym względzie mogły być jednak dzieła malarstwa sztalugowego¹⁷.

Zakres nawiązywania do przeszłości – na ile jesteśmy go w stanie obecnie ocenić – zależny był od inwencji w poszczególnych ośrodkach – głównie ich przełożonych. Wspólne im rozumienie historii i jej zadań zmuszało do sięgania do własnego dziedzictwa. Wybór ograniczała tu wiedza o przeszłości oraz świadomość jej wartości i roli¹⁸. Celem powyższych uwag jest z jednej strony zasygnalizowanie

¹⁴ Zob. m.in. B. Rok, *Kalendarze polskie czasów saskich*, Wrocław 1985 s. 105 nn.; M. Falińska, *Przeszłość a teraźniejszość. Studium z dziejów świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego*, Warszawa 1986, passim; *Historia nauki polskiej*, t. 2, Wrocław 1970 s. 155–187 oraz passim.

¹⁵ Zob. K. Górski, A. M. Borkowska, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Textus et studia historiam theologiae in Polonia excoltae spectantia (dalej cyt.: TSP), vol. 15, 1984 s. 4. Otwartym pozostaje jednak pytanie, na ile zadaniem historiografii zakonnej w ogóle było inspirować przedstawienia na ścianach świątyń i klasztorów.

¹⁶ Zob. U. Borkowska, *Hagiografia polska (wiek XVI–XVII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pod red. M. Rechowicza, t. 2. *Od odrodzenia do oświecenia*, cz. 1. *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975 s. 487–488; H. Leszczyński, *Studia w klasztorach*, s. 352–353.

¹⁷ Por. też Z. Białowicz-Krygierowa, *Malowidła ścienne z XIV wieku w dawnym opactwie cysterskim w Łądzie nad Wartą*, Prace Komisji Historii Sztuki. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół nauk, t. 5: 1957 z. 2. O klasztorach cysterskich w Oliwie i Peplinie pisze Z. Kruszelnicki, *Historyzm i kult przeszłości w sztuce pomorskiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984.

¹⁸ Kolejnym tego dowodem są freski z 1761 r. w kościele franciszkanów w Nowym Korczyniu. Ukazują one fundatorów konwentu – Bolesława Wstydliwego przyjmującego pasek św. Franciszka, i obłóczyny Kingi, a nadto świętych franciszkańskich i papieży tego zakonu. Inicjator powstania malowideł i ich inwestor, gwardian Andrzej Błędowski, trzy lata wcześniej wprowadził życie wspólne wśród podległych sobie braci; KZSP t. 3 z. 1 *Powiat buski*, opr. K. Kutrzebianka, Warszawa 1957 s. 42–43; CIP t. 1 z. 3 *Busko–Zdrój i region*, wyd. U. Zgorzelska, Kielce 1980 nr 96; K. Kantak, *Franciszka-*

problemu, z drugiej zaś – ukazanie monumentalnego malarstwa polskiego Morimundu w nieco szerszym kontekście. Nie miejsce tu bowiem na szczegółową analizę porównawczą, obejmującą bardziej reprezentatywną grupę takich źródeł.

Dziele klasztoru w końcu XVIII i w XIX w. przedstawił wszechstronnie Piotr Paweł Gach. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem tego okresu była kasata w 1819 r., o której zadecydowały względy zewnętrzne – polityczno-ekonomiczne, a która przerwała pomyślny rozwój opactwa. W tamtejszym kościele trwała jednak nadal służba boża. W latach 1857–1870 pełnili ją franciszkanie-reformaci, zaś następnie – księża diecezjalni. Żywa też była stale pamięć o tym miejscu oraz sława sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka.

Względy powyższe zaważyły na powrocie zakonników, co nastąpiło 23 września 1945 r. Opis tej uroczystości otwiera rozdział o. Aleksego Chalcarza O. Cist. *Reorganizacja cystersów w czasach najnowszych i odnowienie opactwa w Jędrzejowie*. Jest to żywa i zajmująca lektura; najnowsze dzieje klasztoru ukazuje przedstawiając sylwetki kolejnych jego przełożonych.

W omawianym zbiorze nie można było nie poświęcić osobnej uwagi Wincentemu Kadłubkowi. Ks. Daniel Olszewski, kreśląc zarys historii jego kultu, podjął się niełatwego zadania. O ile bowiem życie i dzieło Mistra Wincentego posiada już bogatą literaturę, to brak było szerszego zainteresowania tymi właśnie zagadnieniami. Pierwszego przejawu kultu dopatruje się Autor w pochowaniu zwłok kronikarza w prezbiterium klasztornej kościoła, pod głównym ołtarzem (s. 152, 215). Nie jest to jednak jednoznaczny dowód opinii świętości. Zaszczytne miejsce „in medio chori” należne było Wincentemu już jako biskupowi¹⁹, a do grobu złożony został w paliszu. Autor określa Kadłubka stale jako zakonnika, co zgodne jest z tradycją o późnej, bo dopiero piętnastowiecznej metryce. Milczą o tym jednak wcześniejsze przekazy. Nie odpowiada to też ustaleniom współczesnej historiografii, która przyjmuje hipotezę, że był on w Jędrzejowie jedynie „czcigodnym rezydentem”²⁰.

nie polscy, t. 1, Kraków 1937 s. 32; tamże, t. 2: 1938 s. 385 przypis 38.

¹⁹ Zob. W. Wójcik, *Prawo cmentarne w Polsce do połowy XVI wieku*, „Polonia Sacra” R. 10: 1958 nr 2 s. 174, 184–185, 202; A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1631)*, TSP vol. 14: 1983 s. 128–129 oraz passim; por. też Ph. Ariés, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989 s. 81–100 oraz passim.

²⁰ D. Borawska, *Mistrz Wincenty w nowym wydaniu i opracowaniu. W stronę cystersów i św. Bernarda z Clairvaux*, „Przegląd Historyczny” t. 68: 1977 z. 2 s. 358–359; B. Kürbis, *Wstęp*, w: *Mistrza Wincentego Kronika Polska*,

Tak jak brak podstaw, by twierdzić, iż Wincenty złożył profesję zakonną jako cysters, tak stale dyskusyjne jest miejsce i czas powstania *Kroniki*. Według Brygidy Kürbis, która powołuje się nie tylko na własne obserwacje, należy przyjąć tu lata przed objęciem biskupstwa²¹. Danuta Borawska stoi natomiast na stanowisku, iż „koncepcja o powstaniu *Kroniki* w Jędrzejowie nadal bardzo dobrze broni swoich racji”²². Rozstrzygnięcie dyskusji przesuwają się ad kalendas Graecas. Dlatego też stwierdzenie Daniela Olszewskiego na s. 215, że Wincenty kontynuował pisanie swego dzieła w polskim Morimond, jest jedynie powtórzeniem jednej z opcji badawczych, co wypadło wyraźnie stwierdzić.

Rozpatrując stosunek Jana Długosza do jego słynnego poprzednika Autor bierze pod uwagę wzmianki w *Rocznikach*, pomija natomiast poświęcony Wincentemu fragment *Katalogu biskupów krakowskich*. Tymczasem nie jest on obojętny dla określenia roli, jaką w świetle twórczości Długosza odgrywać mogła pamięć o Kadłubku w kościelnym środowisku krakowskim. Wincenty – zarówno jako autor *Kroniki*, biskup i zakonnik – w ocenie Długosza ucieleśniał ideały Kościoła „złotego wieku”. Będąc wzorem do naśladowania w dziele naprawy stosunków Długoszowi współczesnych, nie był jednak jedynym, który z tych względów znalazł uznanie w oczach piętnastowiecznego dziejopisa²³.

Według D. Olszewskiego „rozwój kultu Wincentego Kadłubka w jędrzejowskim opactwie ma starą średniowieczną metrykę” (s. 152). Podstawą do takiego przekonania są akta procesu beatyfikacyjnego z 1764 r. Tymczasem Brygida Kürbis, powołując to samo źródło, stwierdza, że „zdołano wykazać stu pięćdziesięcioletnią tradycję kultu lokalnego”²⁴, co Autor pozostawia bez komentarza. Notatka Nekrologu jędrzejowskiego opatrzona rokiem 1561²⁵ kult ten pozwala odnieść co najwyżej do przełomu XV/XVI stulecia. Być może od tych cza-

łum. K. Abgarowicz i B. Kürbis, Warszawa 1974 s. 34; Taż, *Myśli i nauki Mistra Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Warszawa 1980, s. 13; Taż, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, pod red. A. Gieysztora, Warszawa 1972 s. 188.

²¹ B. Kürbis, *Pisarze i czytelnicy*, s. 189; Taż, *Wstęp*, s. 34.

²² D. Borawska, *dz. cyt.*, s. 365 oraz *passim*.

²³ Por. U. Borkowska, *The Polish Church in the Writings of Jan Długosz*, w: *The Christian Community of Medieval Poland. Anthologies*, ed. J. Kłoczowski, Wrocław 1981 s. 183–216.

²⁴ B. Kürbis, *Wstęp*, s. 37.

²⁵ *Tamże*, s. 37.

sów datuje się wzrost dewocji, który doprowadził w 1633 r. do uroczystego przeniesienia szczątków na godniejsze miejsce²⁶.

Podstawowym źródłem tego okresu jest *Vita et miracula* Szymona Starowolskiego. Dokumentuje ono – jak czytamy – łaski doznane przy grobie Wincentego Kadłubka, które to miejsce w latach 1593–1640 odwiedziło sto kilkadziesiąt osób. Autor poprzestaje na wzmiance, iż reprezentowały one różne środowiska i stany, co popiera kilkoma przykładami. Dodaje dalej, że zwracano się o orędownictwo z wielką ufnością i pobożnością (s. 153–154). Prezentowane ujęcie jest z założenia fragmentem zarysu historii. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że informacja o tym druku – taka, jaką otrzymaliśmy – nie wnosi nic więcej poza odnotowaniem istnienia kultu. Istotny jest bowiem jego zakres środowiskowy – społeczny i terytorialny w konkretnym powiązaniu z czasem²⁷. Takiej wstępnej oceny wartości źródła pod kątem dynamiki opisywanych w nim zjawisk, wyprzedzającej postulowane pogłębione studium, zabrakło.

Uwieńczeniem wieloletnich starań o zaliczenie Wincentego w poczet świętych było wyniesienie go na ołtarze w 1764 r. Staraniom tym towarzyszyły intensywne prace budowlane. M. in. do 1742 r. wzniesione zostały przy klasztornej kościele kaplice Niepokalanego Poczęcia NMP i bł. Wincentego²⁸. Ich wystrój – w tym sceny z życia „świętego mnicha”, które uzupełniały tematycznie przedstawienia w nawie i prezbiterium – był udziałem Macieja Rejchana. „Pictor eximius”²⁹ zapisany został w Jędrzejowie w latach 1766, 1767 w otoczeniu mniej sławnych kolegów: młodego Ignacego Chmieleckiego (1764), Wojciecha Gromackiego (1766) oraz Michała Gąsiakiewicza (1767)³⁰.

²⁶ Jednym ze świadectw wyniesienia relikwii na ołtarz jest mała cynowa tabliczka z inskrypcją, która wskazywała ich lokalizację; zob. W. Urban, *Rec. CIP t. 1 z. 2 w*: „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” t. 11: 1980 s. 391–392.

²⁷ Por. J. Kracik, *Drogi i bezdroża chrystianizacji w rodzimych kultach późnego średniowiecza*, „*Nasza Przeszość*” t. 64: 1985 s. 271–272; H. Zerek, *Społeczny i terytorialny zasięg oddziaływania kultu cudownych obrazów w Polsce w XVII i pierwszej połowie XVIII w.*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*”, Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria I z. 40: 1978 s. 3–18.

²⁸ KZSP t. 3 z. 3 s. 8; P. M. Przyppkowski, *Barokowa przebudowa kościoła cysterskiego w Jędrzejowie*, Warszawa 1971, mps w Instytucie Historii Sztuki UW.

²⁹ Zob. M. Karpowicz, *Sztuka polska XVIII w.*, Warszawa 1985 s. 276–278.

³⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej cyt. ADK) Akta parafialne, sygn. 7 s. 24, 47, 48, 50, 54.

Przyszły badacz dziejów kultu bł. Wincentego Kadłubka znajdzie z pewnością więcej świadectw współczesnych relacji Jana Kantego Łaskiewicza, któremu zawdzięczamy m.in. opis uroczystości beatyfikacyjnych (s. 155–156). Warto przypomnieć tu pracę ks. Piotra Józefa Przedborskiego dedykowaną opatowi Janowi Wojciechowi Ziemnickiemu. Przytoczono w niej łacińskie responsorium ku czci Wincentego i wzmianki o jego cudach³¹. W miejscowym kościele parafialnym w owym czasie imię to nadawano nowo ochrzczonym³².

Daniel Olszewski kreśli historię kultu, który koncentruje się także wokół cząstek relikwii przeniesionych w 1845 r. do katedry sandomierskiej, w roku 1903 na Wawel, zaś pół wieku później — do klasztorów cysterskich w Wąchocku i Szczyrzycu. Po otwarciu w 1962 r. procesu kanonizacyjnego cześć oddawana jest Wincentemu także w wielu innych polskich kościołach.

Rozdziałem, którego potrzeba powstania nie wymaga uzasadnień, jest *Katalog opatów jędrzejowskich* zestawiony przez Waldemara Bukowskiego. Autor wykorzystał wcześniejsze takie opracowania, dokonując daleko idących korekt zawartych w nich ustaleń. Wbrew temu jednak co pisze, możliwe do sprawdzenia jest urządzenie opata Jana w 1271 r. którą to datę przytacza za Starowskim (s. 188). Wzmiankowany przez tegoż przywilej lokacyjny dla Jędrzejowa — jego odbiorcą jest właśnie Jan — zachował się i został opublikowany. Mocą wystawionego w owym roku dokumentu Bolesław Wstydlivy zezwolił na lokację miasta na prawie średzkim. Dopiero w 1510 r. król Zygmunt przeniósł miasto na prawo magdeburskie³³. Powołany wyżej przywilej pominął także ks. Daniel Olszewski w *Kalendarium klasztoru cystersów w Jędrzejowie*. Mówiąc o lokacji miasta również przywołuje on jedynie świadectwo siedemnastowiecznego polihistora. Recenzowany tu zbiór zamyka streszczenie w języku francuskim, po którym idą indeksy i spis.

Sumując podkreślić należy, iż otrzymaliśmy wydawnictwo, które na miarę istniejącego stanu badań wypełnia dotkliwą lukę we współczesnej

³¹ P. J. Przedborski, *Niebo na ziemi w koronie najchwalebniejszej mądrości świętobliwym życiem B. Jana Kantego [—] wynalezione [—]*, Łowicz 1764 za: A. Artymiak, *Mieszkańcy miasta Jędrzejowa w świetle najstarszej księgi metrykalnej (1743–1752)*, Jędrzejów 1947 s. 35–36; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 25, Kraków 1913 s. 341.

³² ADK Akta parafialne, sygn. 8, passim.

³³ St. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971 s. 170 za *Kodeksem dyplomatycznym Polski*, wyd. J. Bartoszewicz, A. Muczkowski, L. Rzyszczewski, t. 3, Warszawa 1858 nr 44.

historiografii. Książka ta jest niewątpliwie potrzebna i często sięgać po nią będą profesjonalni badacze dziejów. Autorzy zadbali, by — nie tracąc nic ze swych walorów poznawczych — przyniosła ona korzyści także szerszemu gronu czytelników. Wartość dzieła podnosi staranna szata graficzna, obniża zaś niedokładna korekta.

Debiut, a raczej wznowienie działalności diecezjalnego Wydawnictwa „Jedność” należy uznać za udane — tak pod względem doboru tematu, jak i jego prezentacji. Wolno przypuszczać, gdyż nie zaznaczono tego we wstępie, że swą nazwą Wydawnictwo nawiązuje do powstałej w Kielcach w 1919 r. firmy prowadzącej działalność edytorską. Założona przez grupę księży przy poparciu biskupa Augustyna Łosińskiego spółka wydawnicza posiadała własną drukarnię i księgarnię. Ta ostatnia czynna była aż do lat sześćdziesiątych³⁴.

Sięgając do dobrych tradycji Wydawnictwo zapowiedziało godną ich kontynuację.

³⁴ M. Pawlina-Meducka, *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*, Warszawa–Kraków 1983 s. 44, 83, 85, 86; A. L. Szafranski, *Diecezja kielecka w XX wieku*, w: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986 s. 317.